

Wpływ zmian klimatu na rozwój krajów Globalnego Południa

O co toczy się gra?

Szacuje się, że odsetek ludzi dotkniętych klęskami humanitarnymi wynikającymi ze zmian klimatu wzrośnie do ponad 50%, sięgając w roku 2015 poziomu 375 milionów rocznie. To biedniejsze kraje odczują około 75 – 80% skutków zmian klimatycznych – zmian spowodowanych głównie przez państwa rozwinięte. W niektórych częściach Afryki do roku 2020 zbiory zmniejszą się o połowę.

Przytłaczająca ilość dowodów naukowych wskazuje, że klimat naszej planety zaczął zmieniać się już na początku XX wieku. Zarówno te zmiany, jak i przyszłe przewidywane w tym stuleciu, spowodowane są głównie przez działalność człowieka oraz nadmierne emisje gazów cieplarnianych, które podgrzewają Ziemię.

W przeciągu ostatnich dwudziestu lat wzrosła częstotliwość występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak powodzie czy susze, co przyczyniło się do zmian w układzie opadów sezonowych oraz znacznego podwyższenia się poziomu mórz.

Skutki zmian klimatu to:

- ❖ klęski nieurodzaju,
- ❖ pogłębiające się zagrożenia dla zdrowia,
- ❖ zniszczone domy,
- ❖ brak wody.

A to oznacza, że setki milionów ludzi musi prowadzić codzienną walkę o pożywienie, wodę i schronienie. Zmiany klimatu najszybciej i najmocniej dotyczą ludzi najbardziej ubogich. Stanowią ogromną przeszkodę w rozwoju i walce z ubóstwem.

Jeśli nie zostaną podjęte pilne działania, osiągnięty w ostatnich latach postęp w walce z ubóstwem utknie w martwym punkcie, a następnie sytuacja zacznie się pogarszać.

Zmiany klimatu niosą głód

Najbardziej odczuwalnym przez ludzkość skutkiem zmian klimatu w najbliższej przyszłości będzie nasilenie się zjawiska głodu. Niektóre z podstawowych upraw hodowanych na świecie są bardzo podatne na wzrost temperatur oraz na coraz bardziej nieprzewidywalne warunki pogodowe. Kraje, które już teraz mają problemy z wyżywieniem swoich obywateli, to również kraje, które

najbardziej odczuwają skutki zmian klimatu. W niektórych państwach Afryki plony zależne od deszczu spadną do roku 2020 o połowę.

Ryż to uprawa, od której zależy największa ilość ludzi na naszej planecie. Roślina ta bardzo szybko reaguje na zmiany temperatury: wzrost temperatury minimalnej o 1°C podczas okresu wegetacji oznacza 10% spadek w plonach.

Kukurydza to jedna z czterech najważniejszych upraw żywnościowych świata. Stanowi podstawowe pożywienie dla ponad ćwierć miliarda ludzi zamieszkujących wschodnią Afrykę. Jest również bardzo ważna w innych częściach świata jako pasza dla zwierząt. Kukurydza jest wyjątkowo nieodporna na zmiany temperatur oraz na brak wody – susze dziesiątkują uprawy kukurydzy. Spełniana przez nią rola podstawowego pożywienia w szeregu państw Afryki południowej, w tym Mozambiku, Tanzanii oraz Zambii, jest obecnie wysoce zagrożona.

Ale problemy z utrzymaniem plonów to nie wszystko. Zmiany klimatyczne niosą zagrożenie również dla zasobów rybnych – 2,6 miliarda ludzi, dla których ryby stanowią źródło 20% białka, może ucierpieć tracąc nie tylko źródło protein, ale i przychodu. Ponadto, 500 milionów ludzi zamieszkujących kraje rozwijające się zależy od rybołówstwa, czerpiąc z niego w sposób bezpośredni lub pośredni środki do życia.

Zmiany klimatu są niekorzystne dla zdrowia ludzi

Wpływ zmian klimatycznych na zdrowie ludzi jest zatrażająco zróżnicowany – ale jedno jest pewne: ludzie żyjący w najbardziej ubogich i najgorętszych regionach świata ucierpią najbardziej.

W skutek zmian klimatu rozprzestrzeniają się przenoszone przez wodę oraz owady choroby tropikalne – w tym malaria. W rezultacie zmagać się z nimi muszą setki milionów ludzi, którzy nigdy wcześniej nie mieli z tymi chorobami do czynienia. Insekty, które przenoszą pasożyta wywołującego malarię u ludzi mogą rozwijać się jedynie w cieplejszym klimacie. Wskutek działań lokalnych, np. wycinania drzew, oraz zmian klimatycznych, malaria zaczyna występować w regionach, gdzie wcześniej jej praktycznie nie było, np. na obszarach wyżynnych Afryki wschodniej czy pogórzu andyjskim. Przy wzroście temperatury o 2°C, jedynie na kontynencie afrykańskim dodatkowe 40 – 60 milionów ludzi będzie narażonych na zarażenie malarią.

Choć zmiany temperatur mogą wydawać się niewielkie, to ich wpływ na człowieka jest ogromny. W Delhi odsetek zgonów rośnie nawet o 4% przy każdorazowym wzroście temperatury o 1°C powyżej „pragu upałów”.

Wywołane ocieplaniem się klimatu zmiany w występowaniu chorób można już zauważyć na całej naszej planecie. Jednakże ogromna większość ofiar tych zmian znajduje się w krajach rozwijających się.

Kłęski żywiołowe – nasza nowa rzeczywistość

Częstotliwość występowania wywołanych zmianami klimatycznymi kłesk żywiołowych – zjawisk burzowych, powodzi i susz – zwiększa się w zaskakującym tempie. Według szacunków Oxfam, do roku 2015 średnia liczba osób, które ucierpią każdego roku z powodu kłesk żywiołowych związanych ze zmianami klimatu może zwiększyć się aż o ponad 50% - do poziomu 375 milionów.

To najbardziej ucierpią najbardziej z powodu kłesk żywiołowych. W krajach bogatych średnia liczba zgonów na jeden przypadek kłeski żywiołowej wynosi około 20, a w krajach najbardziej zagrożonych liczba ta wzrasta do około 1000.

Obecne szacunki wskazują, że średni światowy wzrost poziomu mórz do roku 2100 najprawdopodobniej wyniesie 1 metr. Konsekwencje dla biednych narodów będą zabójcze. Dziesiątki milionów ludzi zamieszkujących tereny przybrzeżne będą zagrożone zalaniem. Przykładowo w Bangladeszu zalane zostaną ogromne połacie kraju, a domy i życie 25 milionów obywateli tego kraju zniszczone. 40% ludzi w zachodniej Afryce jest skupionych w nadbrzeżnych miastach. Zmiany klimatu niosą zagrożenie dla ogromnej większości z nich.

Obserwacja zjawisk pogodowych dostarcza dowodów na to, że intensywność – choć nie częstotliwość – występowania tropikalnych zjawisk burzowych uległa zwiększeniu podczas ostatnich dziesięcioleci. Wzrosła również liczba kłesk żywiołowych związanych ze zjawiskami burzowymi. Choć globalnego ocieplenia nie da się winić za wystąpienie konkretnego cyklonu, to wielu ludzi w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej zmagać się będzie ze zniszczeniem i cierpieniem, jeśli nie ograniczymy emisji gazów cieplarnianych.

Woda i lokalne społeczności

Zmiany klimatyczne mają ogromny wpływ na dostęp do wody dla milionów ludzi. W miastach takich jak La Paz w Boliwii czy Katmandu w Nepalu, gdzie

woda czerpana jest z rzek lodowcowych, zaopatrzenie w wodę znacznie się zmniejsza w miarę topnienia lodowców. Na całym świecie rzeki, których źródło stanowią lodowce, kurczą się, co znacząco zakłóca dostawy wody dla tysięcy wiosek i miast położonych na półkuli południowej.

Autorzy Czwartego Raportu Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu (IPCC) stwierdzają, że lodowce himalajskie cofają się szybciej niż lodowce w jakiegokolwiek innej części świata, głównie z powodu zmian klimatycznych. Samo dorzecze Gangesu, zasilane wodą z lodowców himalajskich, stanowi dom dla 500 milionów ludzi. Od jednego do dwóch miliardów ludzi w Chinach może ucierpieć w ciągu tego stulecia z powodu braku wody, jeśli zmniejszy się jej ilość dostarczana przez lodowce w Himalajach.

Brak wody, tak jak jej nadmiar, niszczy rolnictwo, środki do życia, społeczności i rodziny. Ograniczenie dostępu do wody ma wpływ na takie zjawiska jak głód, migracja czy zagrożenia dla zdrowia. Adaptacja do skutków zmian klimatycznych powinna stanowić kluczowe zagadnienie międzynarodowych ustaleń.

Niniejszy materiał został przygotowany w oparciu o materiał informacyjny Oxfam: „Suffering the Science: Climate Change, People and Poverty”, Oxfam Briefing Paper, lipiec 2009.



DLA KLIMATU PRZECIWI UBÓSTWU

Partnerzy:

HEINRICH BÖLL STIFTUNG



Oxfam Deutschland


Polska Zielona Sieć


Oxfam France
AGIR ICI

www.globalnepoludnie.pl www.dlaklimatu.pl

Kontakt: Polska Zielona Sieć, ul. Kaszubska 57/204, 70-402 Szczecin
Tel.: +48 91 880 38 72

Aleksandra Antonowicz, ola@globalnepoludnie.pl, +48 601 325 242



Materiał przygotowany w ramach projektu „Dla Klimatu = Przeciw Ubóstwu”, przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Za jej zawartość jedyną odpowiedzialność ponosi Polska Zielona Sieć. Publikacja pod żadnym względem nie może uchodzić za stanowisko Unii Europejskiej.